



Sygn. akt IV CSK 191/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa C. L. i A. L.
przeciwko małoletniej P. L.
przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w [...]
o rozwiązanie przysposobienia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 16 września 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w [...] oddalił powództwo C. i A. L. skierowane przeciwko małoletniej P. L. o rozwiązanie przysposobienia.

Sąd Rejonowy ustalił, że P. L. urodziła się 11 lipca 2000 r. Wraz z siostrą J. urodzoną 20 maja 2005 r. przebywała w schronisku dla matki z dzieckiem, a następnie trafiła do niespokrewnionej rodziny zastępczej, gdzie rozwijała się prawidłowo i nie sprawiała problemów wychowawczych. Powodowie zawarli związek małżeński 16 czerwca 2005 r., po nieefektywnych próbach leczenia bezpłodności podjęli decyzję o adopcji. Zostali przez ośrodek adopcyjno - opiekuńczy zdiagnozowani jako osoby stabilne emocjonalnie, dysponujące odpowiednim zasobem umiejętności wychowawczych, które prawdopodobnie poradzą sobie nawet w niesprzyjających warunkach. W lipcu 2007 r. powodowie poznali siostry P. i J. S. i już po pierwszym spotkaniu zdecydowali o ich przysposobieniu. Zostali poinformowani, że małoletnie nie mają innego rodzeństwa, matka dziewczynek jest uzależniona od alkoholu, została pozbawiona władzy rodzicielskiej, jednak w czasie ciąży nie spożywała alkoholu. Na czas trwania postępowania o przysposobienie powodom powierzono sprawowanie pieczy nad małoletnimi. W tym okresie powodowie korzystali z porady psychologa z uwagi na kłamstwa, które zdarzały się P. Na wniosek powodów pozwana w lutym 2008 r. została poddana badaniom w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w [...]. W ich wyniku stwierdzono, że wzmożona ruchliwość, trudności z koncentracją uwagi i niepokojące zachowania małoletniej zgłoszone przez powódkę są wynikiem przeżyć dziecka, poszukiwania zachowań zapewniających poczucie bezpieczeństwa i akceptacji ze strony otoczenia. Rodzicom zalecono dawanie dziecku wsparcia, poczucia bezpieczeństwa, budowanie zaufania, okazywanie akceptacji i uczuć przez kontakt fizyczny, okazywanie zadowolenia, chwalenie, wprowadzenie kar proporcjonalnych do „wykroczenia”, dostrzeganie osiągnięć, wygospodarowanie czasu na wspólne zajęcia z P. bez udziału jej młodszej siostry oraz zachowanie konsekwencji i jednomysłności.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 13 maja 2008 r., po ponad półrocznym okresie pobytu małoletnich u powodów, orzeczono przysposobienie pełne małoletnich P. i J. S.przez powodów. Z wydanej w toku postępowania o orzeczenie przysposobienia opinii wynikało, że między małżonkami L., a siostrami S. nawiązały się silne więzi emocjonalne. Małoletnia P. wskazywała, że jest w nowej rodzinie szczęśliwa i chciałaby mieć pewność, że zostanie w niej na zawsze, o powodach mówiła: „mama”, „tato”.

Pozwana cieszyła się, że zamieszkała u powodów i ma swój dom. Lubiła spędzać czas z rodziną, a razem z powodem gotować i rysować. Wykazywała jednak również niepokojące zachowania: kłamstwa, nie słuchanie poleceń, nie utrzymywanie porządku w pokoju, agresywne zachowania w stosunku do dziadka (plucie) i siostry (dokuczanie, niszczenie lub zabieranie zabawek), dokuczanie domownikom (dosypanie soli do dzbanka z herbatą, polanie ręczników domestosem), niewracanie ze szkoły do domu na określoną porę, ucieczki z domu, wymyślanie nieprawdziwych historii, kradzieże z domu drobnych kwot pieniędzy i rzeczy, kradzież kolegom ze szkoły karteczek z piłkarzami, podpalenie gazet podczas zabawy, co wzniciło pożar w piwnicy domu. P. wykazywała także zachowania autodestruktywne (ranienie pinezką, ekierką). Powodowie po znalezieniu w jej pokoju noży kuchennych, uznali, że zachowania pozwanej im zagrażają, wstawili zamek do drzwi kuchni, a gdy P. zasypiała, powódka zabierała młodszą córkę do swojego pokoju i zamykała drzwi na klucz.

Powodowie poświęcali dużo czasu i uwagi córkom. Do J. mówili, że ją kochają. Do P. tego nie mówili, bo nie czuli do niej takiego uczucia. Gdy pozwana przytulała się do nich, odbierali to zachowanie jako nakierowane na uzyskanie jakiejś korzyści. Dbali o leczenie dermatologiczne i ortopedyczne pozwanej. Organizowali jej wyjazdy na basen, jazdy konne, wycieczki, wyjazdy wakacyjne. Powód wracając do domu przywoził prezenty dzieciom. Gdy pojawiły się problemy z P. powodowie udali się do psychologa, psychiatry.

Pozwana rozpoczęła naukę w Zespole Szkół w [...], gdzie powódka pracowała jako nauczyciel matematyki. W szkole nie sprawiała problemów wychowawczych, osiągała dobre wyniki w nauce, była wesoła, wypożyczała dużo

książek. Miała natomiast trudności z koncentracją, nawiązywaniem relacji z innymi rówieśnikami, była nadrucliwa. Powódce w szkole zdarzało się narzekać na P., a chwalić młodszą córkę. Raz w szkole zdarzyła się sytuacja, że P. w szatni pokazywała dzieciom, jaką ma bieliznę, co spowodowało rozmowę z pedagogiem w obecności matki. Małoletnia podczas rozmowy płakała, przepraszała powódkę, jednak ta nie pocieszała jej, nie przytuliła.

W drugim semestrze czwartej klasy w związku z problemami wychowawczymi powodowie przenieśli pozwaną ze szkoły w [...] do szkoły w [...]. P. w nowej szkole uczyła się przeciętnie, na lekcjach nie umiała skupić uwagi, była nadpobudliwa. Zachowywała się w sposób typowy dla wieku, ale miała problemy w relacjach z rówieśnikami, czasem zaczepiała kolegów i koleżanki, uczestniczyła w przepychankach, bywała opryskliwa, używała wulgaryzmów. Była złośliwa w stosunku do koleżanki z klasy, mówiąc do niej, że śmierdzi. Raz P. nie chciała wsiąść do samochodu powódki i zaczęła uciekać nad jezioro, a po zatrzymaniu stwierdziła, że nie chce wracać do domu. Zdarzyła się również sytuacja, że P. nie wróciła po szkole do domu i została odnaleziona w lesku obok stadionu.

W okresie od 24 października do 21 grudnia 2011 r. małoletnia przebywała po raz pierwszy w szpitalu psychiatrycznym w związku z zaburzeniami zachowania i emocji. Została w nim umieszczona przez powódkę z uwagi na zamiar ucieczki z domu i deklaracje, że „coś sobie robi”. W okresie od 3 do 31 lipca 2012 r. pozwana po raz drugi przebywała w szpitalu psychiatrycznym. W szpitalu została umieszczona przez powódkę ze względu na kłopoty wychowawcze: ucieczkę z domu, nadmierne pobudzenie psychoruchowe, drażliwość, dokuczanie siostrze, nie słuchanie rodziców. Z zaleceń lekarskich wynikało, że małoletnia powinna mieć zapewnioną stałą opiekę osoby dorosłej, a także być objęta opieką poradni zdrowia psychicznego, psychoterapią, kontrolą neurologiczną i regularnie przyjmować leki psychotropowe.

W październiku 2012 r. powodowie przenieśli pozwaną ze szkoły w [...] do szkoły podstawowej w [...]. Początkowo zachowanie małoletniej w nowej szkole nie budziło zastrzeżeń, ale po krótkim czasie pojawiły się incydenty niewłaściwego zachowania. Na wniosek powodów 21 grudnia 2012 r. wydano orzeczenie o

potrzebie kształcenia specjalnego pozwanej na czas do końca nauki w szkole podstawowej z uwagi na zagrożenie niedostosowaniem społecznym. Stwierdzono, że małaletnia powinna być umieszczona w ośrodku socjoterapeutycznym i kontynuować leczenie psychiatryczne, gdyż nie poddaje się oddziaływaniom wychowawczym domu i szkoły, zaburzenia jej zachowania narastają, a jej zachowanie zagraża bezpieczeństwu innych uczniów. 28 grudnia 2012 r. pozwana uciekła z domu, została odnaleziona 29 grudnia 2012 r. i po raz trzeci umieszczona w szpitalu psychiatrycznym gdzie przebywała od 29 grudnia 2012 r. do 15 marca 2013 r. z powodu zaburzeń zachowania i emocji oraz cech osobowości nieprawidłowo kształtującej się. W trakcie pobytu powódka odwiedziła małaletnią jedynie dwukrotnie, dostarczając jej rzeczy. W czasie hospitalizacji P. zgłosiła psychologowi, że była ofiarą zachowań seksualnych ze strony ojca matki adopcyjnej, ujawniała nasilone zaburzenia zachowania i emocji, okresowo była agresywna czynnie i słownie wobec rówieśników i personelu, niepodporządkowana.

Powodowie w trakcie hospitalizacji pozwanej wnieśli powództwo o rozwiązanie przysposobienia. Odmówili odebrania małaletniej ze szpitala obawiając się o bezpieczeństwo swoje i młodszej córki, deklarowali negatywne uczucia do pozwanej motywując je licznymi przejawami zaburzeń zachowania zagrażających dobru rodziny. Na wniosek powodów postanowieniem z dnia 5 lutego 2013 r. w trybie zabezpieczenia Sąd Rejonowy w [...] umieścił małaletnią w placówce opiekuńczo - wychowawczej w [...]. W związku z tym, że małaletnia po opuszczeniu szpitala miała zużytą odzież, która nie nadawała się do użytku powodowie zostali poproszeni o dostarczenie rzeczy osobistych P. i jej aparatu ortodontycznego. Rodzice adopcyjni nie dostarczyli jednak małaletniej żadnych ubrań i rzeczy osobistych twierdząc, że wszystko przekazali do szpitala, a aparat ortodontyczny jest połamany. Jednocześnie oświadczyli, że nie życzą sobie żadnych kontaktów z P., a w czasie jej pobytu w placówce nie odwiedzili jej, nie kontaktowali się z nią telefonicznie i nie dowiadywali się o jej stan zdrowia. Samodzielnie nie inicjowali żadnych kontaktów z placówką, w razie konieczności wyrażali jedynie zgodę na leczenie. Po dwóch miesiącach pobytu w placówce w kwietniu 2013 r. małaletnia próbowała skontaktować się z matką adopcyjną dzwoniąc do niej jednego dnia 7-8 razy. W reakcji powódka zadzwoniła do

wychowawcy i poinformowała, że jeśli tego rodzaju zachowanie małoletniej będzie się powtarzało to powiadomi policję, gdyż czuje się zagrożona. Jediną osobą odwiedzającą pozwaną była M. D., która знаła ją i jej biologiczną matkę jeszcze przed orzeczeniem przysposobienia. Małoletnia nie zaaklimatyzowała się prawidłowo w placówce. Potrafiła zachowywać się bardzo dobrze, a z drugiej strony sprawiać liczne kłopoty wychowawcze i niepokojące zachowania (drobne kradzieże, zabieranie cudzych rzeczy, włamanie się na konto facebooka wychowawczyni i udostępnienie jej zdjęć, oglądanie w komputerze zdjęć pornograficznych, dokonywanie samookaleczeń, nie wracanie na czas do placówki, okłamywanie wychowawców, posiadanie tabaki, łamanie zakazów wyjścia, brudzenie łóżek innych wychowanków resztkami jedzenia, niszczenie mienia, używanie wulgaryzmów, ucieczki). W placówce małoletnia była objęta opieką psychologa, psychiatry, kontynuowała leczenie farmakologiczne i uczestniczyła w grupowych zajęciach socjoterapeutycznych. Z rozmów z psychologiem wynikało, że małoletnia przejawia poczucie odrzucenia, którego nie rozumie i tęskni za siostrą, z którą chce mieć kontakt.

W dniu 9 maja 2013 r. w czasie pobytu w szkole małoletnia zaczęła okaleczać ręce igłą, opowiadać koleżankom, że jej życie nie ma sensu i zdarza jej się palić marihuanę. Na próby rozmów z dorosłymi reagowała agresją, chciała wyjść przez okno pierwszego piętra, po powstrzymaniu przez wychowawcę usiłowała uciec. Mimo skierowania na oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży celem hospitalizacji nie została przyjęta, z uwagi na brak miejsc. W dniu 5 czerwca 2013 r. małoletnia w placówce opiekuńczo wychowawczej była bardzo pobudzona, nie reagowała na uwagi i polecenia wychowawcy, wyłamała kamerę ze ściany, oblewała keczupem okna, podłogi, wykładziny, ściany i monitor komputera w pokoju wychowawców. Po wezwaniu policji i pogotowia małoletnia wyzywała policjantów, przeklinała, pluła. W okresie od 6 do 25 czerwca 2013 r. przebywała po raz czwarty w szpitalu psychiatrycznym z rozpoznaniem zaburzenia zachowania i emocji. Rodzice nie odwiedzili pozwanej w szpitalu. Przy przyjęciu została unieruchomiona pasami zabezpieczającymi z uwagi na znaczny niepokój i pobudzenie. W trakcie pobytu w szpitalu uzyskano dodatni wynik badania na obecność narkotyków. Po wyjściu ze szpitala w dniu 3 lipca 2013 r. małoletnia

w placówce zatkała odpływy w umywalce, puściła wodę, zamknęła drzwi do łazienki i oddaliła się samowolnie zabierając klucz, powodując zalanie pomieszczeń grupowych. W czasie tego incydentu była agresywna, używała wulgarnego słownictwa i dodatkowo wysmarowała resztkami jedzenia łóżka innych wychowanków. W okresie od 8 lipca do 31 sierpnia 2013 r. małoletnia została urlopowana na okres wakacji do M. D. Postanowieniem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 30 sierpnia 2013 r. w ramach zmiany postanowienia zabezpieczającego została umieszczona w rodzinie zastępczej M. D., gdzie początkowo funkcjonowała bardzo dobrze. Szanowała opiekunkę i jej rodzinę, pomagała przy sprzątanii, nie sprawiała problemów wychowawczych. Od września 2013 r. zaczęła uczęszczać do gimnazjum w [...], gdzie początkowo jej zachowanie nie budziło zastrzeżeń. Następnie zaczęła wykazywać nieprawidłowe zachowania zarówno w szkole jak i w domu rodziny zastępczej. Samowolnie zaprzestała przyjmowania leków zapisanych przez psychiatrę. Na początku listopada 2013 r. w szkole zauważono nieprawidłowe zachowania (palenie papierosów, wulgaryzmy, inwektywy, ucieczki z lekcji, lekceważący stosunek do obowiązków szkolnych i nauczycieli, incydent z pogróżkami i agresywnym zachowaniem w stosunku do nauczyciela). W dniu 28 listopada 2013 r. małoletnia zgłosiła się wraz z M. D. do szpitala psychiatrycznego z powodu zaburzeń zachowania i myśli samobójczych, nie została jednak przyjęta z powodu braku miejsc. W dniu 3 grudnia 2013 r. P. przyjęła większą ilość leków chcąc wrócić do szpitala. W konsekwencji po stwierdzeniu zatrucia lekami po raz piąty w okresie od 3 do 20 grudnia 2013 r. przebywała w szpitalu psychiatrycznym z rozpoznaniem zaburzeń zachowania i emocji z nieprawidłowym procesem socjalizacji i cechami nieprawidłowo kształtującej się osobowości. W trakcie pobytu w szpitalu małoletnia początkowo wymagała zabezpieczenia pasami bezpieczeństwa z powodu pobudzenia psychoruchowego, agresji słownej i czynnej, niszczenia sprzętu szpitalnego, łamania regulaminu. Po przeniesieniu na oddział młodzieżowy zachowywała się bardziej poprawnie.

W styczniu 2014 r. małoletnia przestała chodzić do szkoły, a 16 stycznia 2014 r. uciekła z domu wracając następnego dnia o 21.25. Nie informowała opiekunki gdzie wychodzi, o której godzinie wróci, zdarzało jej się nie wracać do domu na noc, spożywać alkohol, palić papierosy. W czasie ferii ukradła mężowi M.

D. karty bankomatowe. W dniu 7 lutego 2014 r. uciekła z rodziny zastępczej, a jej zaginięcie zostało zgłoszone na policję, gdzie pozwana zgłosiła się sama 14 lutego 2014 r. W konsekwencji postanowieniem z dnia 14 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w [...] po raz kolejny zmienił postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia umieszczając pozwaną w placówce opiekuńczo - wychowawczej.

Wobec małoletniej toczyło się również postępowanie o demoralizację. W jego toku biegli zdiagnozowali u niej zakłócenia czynności psychicznych pod postacią osobowości kształtującej się nieprawidłowo w kierunku dys socjalnej, mieszane zaburzenia zachowania i emocji i stwierdzili, że powinna być poddana terapii w warunkach oddziału psychiatrii sądowej dla nieletnich o wzmocnionym zabezpieczeniu. W ramach postanowienia zabezpieczającego pozwana w okresie od 19 lutego do 17 września 2014 r. przebywała w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w [...] na oddziale psychiatrii dla nieletnich o wzmocnionym stopniu zabezpieczenia. W okresie od 29 września 2014 r. do 9 grudnia 2014 r. w ramach zabezpieczenia została umieszczona w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w [...], gdzie powódka odwiedziła córkę tylko raz. Natomiast postanowieniem z dnia 24 listopada 2014 r. wydanym w sprawie o demoralizację została umieszczona w Krajowym Ośrodku Psychiatrii Sądowej dla Nieletnich w [...] najpierw tymczasowo do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, a następnie postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. wobec stwierdzenia, że wykazuje przejawy demoralizacji zastosowano wobec niej środek leczniczy przez umieszczenie w tym ośrodku, gdzie małoletnia przebywa do chwili obecnej. Również w tym ośrodku matka adopcyjna małoletniej była tylko raz.

Małoletnia P. nie wykazuje symptomów choroby psychicznej, przejawia zaburzenia zachowania i emocji oraz cechy nieprawidłowo kształtującej się osobowości chwiejnej emocjonalnie typu borderline. Przyczyny nieprawidłowych zachowań tkwią w skrajnie niekorzystnych warunkach rodzinnych wczesnego dzieciństwa (zaniedbywania emocjonalnego i wychowawczego, deprivacji podstawowych potrzeb opieki i przynależności, wielokrotnych porzuceń, nadużycia fizycznego), istotne znaczenie mogą też mieć czynniki genetyczne. U P. nie stwierdzono cech płodowego zespołu alkoholowego: Fas, pFas, ARND. Małoletnia doświadcza stanów napięcia emocjonalnego, nie ma prawidłowo ukształtowanych

strategii radzenia sobie z przeżywanymi emocjami, wykazuje niedojrzałe cechy przystosowania społecznego i emocjonalnego z uwagi na pozbawienie troskliwej opieki rodzicielskiej we wczesnym dzieciństwie oraz negatywnych postaw rodziców i odrzucenia z ich strony. Wykazuje skłonność do autoagresywnych zachowań, myśli suicydalnych, co wynika ze znacznego poziomu napięcia wewnętrznego, niepokoju i stanowi próbę zwrócenia na siebie uwagi. Małoletnia jest samotna i bezradna, ma poczucie braku kontroli oraz winy w związku ze swoimi zachowaniami. Swoją stan psychiczny maskuje lub unika konfrontowania się z nim poprzez ucieczkę zażywając substancje psychoaktywne i angażując się w czynności nieadekwatne do wieku. Skomplikowana sytuacja osobista, wielokrotne porzucenia przez najbliższych i porażki powodują niechęć do wszelkiej aktywności życiowej, powstawanie niskiej samooceny i stanów lękowych. Najsilniejszy i najbardziej odczuwany przez małoletnią jest lęk przed odrzuceniem.

Więzi między stronami nie ukształtowały się prawidłowo a obecnie zostały zerwane. Małoletnia P. w czasie badań w RODK stwierdziła, że nie potrafiła pokochać rodziców adopcyjnych, początkowo byli bowiem mili, ale szybko ich zachowanie uległo zmianie, byli nerwowi, łatwo wpadali w gniew. W jej percepcji rodzice lepiej traktowali J., natomiast jej nie kochali i nie akceptowali. W konsekwencji nie chciała wrócić pod ich opiekę, natomiast deklarowała potrzebę spotykania się z matką adopcyjną raz w miesiącu. Jednak wypowiedzi małoletniej odnośnie relacji z rodzicami były bezpośrednio uzależnione od sytuacji w której znajdowała się w czasie jej badania przez biegłych oraz składania wyjaśnień. U powodów w stosunku do P. dominuje odczuwanie braku ciepła i bliskości w relacjach oraz narastanie wzajemnej niechęci i niezrozumienia podczas wspólnego zamieszkiwania, a obecnie jednoznacznie negatywne nastawienie noszące cechy wrogości. P. jest im obojętna, twierdzą, że nigdy jej nie kochali, mają do niej żal, a nawet zdarzało im się odczuwać nienawiść. Stoją na stanowisku, że stworzyli pozwanej właściwe warunki rodzinne, a ona nie potrafiła przyjąć ich starań i zaczęła zachowywać się w sposób, którego nie rozumieli, a który wzbudzał w nich lęk, poczucie zagrożenia i bezradność. Powodowie są związani z córką J., która nie sprawia żadnych kłopotów wychowawczych i dobrze zaaklimatyzowała się w rodzinie, kochają ją.

Więzi P. i jej siostry J. są obecnie rozluźnione z powodu braku kontaktów od grudnia 2012 r. P. deklaruje tęsknotę za siostrą i chęć utrzymywania kontaktów, a brak możliwości kontaktowania bardzo przeżywa. Natomiast małoletnia J. deklaruje, że nie życzy sobie kontaktów z siostrą, nie przyjmuje od niej upominków, listów i nie włącza jej w krąg rodziny. Powodowie sprzeciwiają się kontaktom sióstr uznając, że one nigdy nie były ze sobą związane, a P. zagraża bezpieczeństwu siostry i miałaby na nią negatywny wpływ. J. czuje się lojalna wobec rodziców, a konflikt lojalności zaburza możliwość pokazania jej rzeczywistych potrzeb co do realizacji kontaktów z siostrą.

Oboje powodowie mają potencjalnie wysokie predyspozycje wychowawcze, które realizują w relacjach z córką J.. Nie potrafili natomiast poradzić sobie ze specyficznymi problemami sprawianymi przez P. i zareagowali odrzuceniem emocjonalnym. Wobec małoletniej konieczne są znacznie wyższe umiejętności wychowawcze związane ze specjalistyczną wiedzą o sposobie funkcjonowania dziecka z problemami emocjonalnymi i zaburzonym procesem socjalizacji.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa uznając, że jednostronne zerwanie więzi z małoletnią przez powodów, w świetle zasad współżycia społecznego nie stanowi podstawy do rozwiązania przysposobienia, skoro sprzeciwia się temu dobro małoletniej (art. 125 k.r.i.o.). Argumentował, że niewłaściwe zachowanie się małoletniego i nawet poważne problemy wychowawcze nie są wystarczającym powodem rozwiązania przysposobienia. Podkreślił, że rodzice adopcyjni tak samo jak biologiczni nie mogą oczekiwać, że ich dziecko nie będzie stwarzało problemów wychowawczych lub zdrowotnych. Wskazał, że powodom przed orzeczeniem przysposobienia znany był stan zdrowia małoletnich sióstr, fakt uzależnienia ich matki od alkoholu, a także nieprawidłowości w zachowaniu P., które mieli okazję obserwować w okresie powierzenia im pieczy nad dziećmi i które znalazły potwierdzenie w opinii specjalistów poradni psychologiczno - pedagogicznej. Sąd Rejonowy stwierdził, że w czasie ponad półrocznego pobytu małoletnich sióstr u powodów przed orzeczeniem przysposobienia nawiązały się więzy emocjonalne i uczuciowe, co wynikało z oświadczeń powodów i pozwanej oraz wywiadu przeprowadzonego przez kuratora sądowego. Po orzeczeniu przysposobienia więzi te utrwaliły się,

a następnie zaczęły kształtować się wadliwie, z uwagi na nieprawidłowości w zachowaniu małoletniej związane ze zdiagnozowanym u niej syndromem RAD - zaburzeniem więzi uniemożliwiającym stworzenie dziecku normalnych, pełnych pozytywnych uczuć związków z innymi, za co pozwana nie może ponosić odpowiedzialności. To właśnie zespół zaburzenia więzi, którego przyczyną były trudne doświadczenia dzieciństwa był przyczyną niepokojących zachowań małoletniej, z czego powodowie zdawali sobie sprawę zarówno przed orzeczeniem adopcji jak i po jej orzeczeniu w związku z kolejnymi diagnozami psychologicznymi. Mimo tej wiedzy nie podjęli wystarczających starań celem poprawy zachowań małoletniej. Nie podnieśli swoich kompetencji wychowawczych, nie wykorzystali istniejących możliwości terapeutycznych. Mimo świadomości, że oczekiwaną zmianę zachowania można uzyskać przez dawanie dziecku wsparcia, akceptacji, poczucia bezpieczeństwa i okazywanie uczuć, mieli do niej oziębły i niechętny stosunek. Nigdy nie powiedzieli P., że ją kochają, mimo że o to pytała i w istocie przyznali, że nie potrafili jej pokochać, obarczając ją winą za narastające problemy w relacjach. Od samego początku negowali przejawy uczucia otrzymywane od P., odbierali je chłodno, przypisując jej nieszczerść. W konsekwencji doprowadzili do jednostronnego zerwania więzi z małoletnią w czasie jej trzeciego pobytu w szpitalu psychiatrycznym. W trakcie trzymiesięcznej hospitalizacji matka adopcyjna odwiedziła córkę tylko dwa razy, a ojciec nie odwiedził jej wcale. Następnie powodowie swoim zachowaniem potwierdzali, że nie zamierzają utrzymywać żadnych kontaktów z małoletnią, nie odwiedzali jej ani w szpitalu ani w domu dziecka. Taki stan rzeczy był niezależny od małoletniej, która nie miała możliwości samodzielnego decydowania o swoim miejscu pobytu i wyborze opiekunów, a także kontaktowania się z rodzicami i siostrą wbrew ich woli.

W ocenie Sądu Rejonowego istotne znaczenie dla oceny wzajemnych relacji między stronami ma okres przed wszczęciem postępowania o rozwiązanie przysposobienia. Zachowanie małoletniej w okresie po umieszczeniu jej w trybie zabezpieczenia poza domem należy oceniać, mając na względzie zarówno stwierdzone u niej zaburzenia więzi jak również odrzucenie jej przez powodów. W konsekwencji przyjął, że nieprawidłowe zachowania pozwanej po jej umieszczeniu w placówce nie były skierowane przeciwko powodom, lecz były

reakcją na kolejne odrzucenie i poczucie braku akceptacji jej osoby. Zdaniem Sądu Rejonowego zerwanie więzi może być ważnym powodem rozwiązania przysposobienia, ale nie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w której nastąpiło z przyczyn obarczających głównie powodów, którzy emocjonalnie odrzucili pozwaną, nie dostrzegając, że jej nieprawidłowe zachowania nie są przez nią zawinione, a ich źródła tkwią w skrajnie niekorzystnych warunkach rodzinnych w okresie wczesnego dzieciństwa. Zwrócił uwagę, że z wypowiedzi pozwanej z lipca 2013 r. wynikało, że czuje się emocjonalnie związana z powodami odczuwając jednocześnie do nich duży żal za brak odwiedzin w szpitalu i domu dziecka, brak możliwości kontaktu z siostrą oraz jej odrzucenie wyrażające się brakiem zgody na powrót do domu i zerwanie kontaktu.

Sąd Rejonowy przyjął, że przeciwko rozwiązaniu przysposobienia przemawia dobro małoletniej P.. Miał na względzie, że orzekając przysposobienie dwóch sióstr kierowano się dobrem obojga dzieci polegającym na ich nierozłączaniu, na zachowaniu więzi i stosunku pokrewieństwa między nimi. Tymczasem rozwiązanie przysposobienia jednej z sióstr prowadziłoby do sytuacji, że ustałoby między nimi pokrewieństwo wynikające z przysposobienia, a pozwana ma prawo do zachowania więzi prawnych ze swoją biologiczną siostrą, z którą czuje się związana i za którą tęskni. Wprawdzie między siostrami nie ma aktualnie kontaktów, ale jest to wynikiem konfliktu lojalności J. wobec powodów, a stan ten może ulec w przyszłości zmianie. Ponadto pozwana potrzebuje i będzie potrzebowała w przyszłości wszechstronnej pomocy i wsparcia w leczeniu i terapii psychologicznej, a także poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji, akceptacji i przynależności, a rozwiązanie przysposobienia pogłębi występujący u małoletniej syndrom zaburzenia więzi. Podkreślił, że małoletnia jest dzieckiem, które doznało wielu krzywd i przez rozwiązanie przysposobienia nie należy tych krzywd powiększać. Tymczasem rozwiązanie przysposobienia powiększałoby rozmiar poczucia odrzucenia, osamotnienia, utraty tożsamości i poczucia przynależności do rodziny. Zwrócił uwagę, że w świetle opinii biegłych najbardziej przeżywany przez P. jest lęk przed odrzuceniem, który może wywoływać u niej impulsywne reakcje autoagresywne (a w takich kategoriach traktuje nawet wypisanie jej ze szpitala).

Sąd Rejonowy podkreślił, że oddalenie powództwa nie oznacza, że pozwana powróci do miejsca zamieszkania rodziców adopcyjnych, skoro jest aktualnie umieszczona w Krajowym Ośrodku Psychiatrii Sądowej dla Nieletnich w [...]. Ponadto sąd opiekuńczy z urzędu lub na wniosek powodów będzie mógł wydać stosowne zarządzenia opiekuńcze dotyczące małoletniej, w tym w ramach toczącego się postępowania z wniosku Prokuratora o pozbawienie powodów władzy rodzicielskiej, które zostało zawieszone do czasu zakończenia postępowania o rozwiązanie przysposobienia.

Po rozpoznaniu apelacji powodów Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 16 września 2016 r. oddalił apelację, dzieląc ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu odwoławczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni potwierdza stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwana czuje się związana ze swoją biologiczną siostrą J., a rozwiązanie przysposobienia byłoby sprzeczne z jej dobrem, skoro ma prawo do zachowania więzi prawnej z siostrą, która w przyszłości może zostać odbudowana. Zwrócił uwagę, że Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo uwzględnił całokształt okoliczności sprawy, w tym przyczyny rozpadu więzi mające miejsce w okresie wspólnego zamieszkiwania stron, proporcje istnienia pozytywnych więzi i ich braku na skutek zerwania, aktualną sytuację rodzinną stron, wzajemne stosunki, realne prognozy wznowienia relacji rodzinnych oraz celowość dalszego utrzymywania stosunku przysposobienia. Nie podzielił stanowiska skarżących, jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 316 § 1 k.p.c. nie uwzględniając stanu rzeczy istniejącego w dacie orzekania z uwagi na skoncentrowanie się na ocenie relacji stron przed wniesieniem powództwa. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił relacje między stronami do czasu zamknięcia rozprawy, natomiast ocena relacji stron w czasie wspólnego zamieszkiwania była niezbędna do oceny całokształtu stosunków między stronami. Zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego - jako znajdujące pełną podstawę w materiale dowodowym - że eskalacja nagannych zachowań pozwanej w okresie po wniesieniu powództwa o rozwiązanie przysposobienia była efektem poczucia wtórnego odrzucenia jej przez powodów.

W konsekwencji przyjął, że rozluźnienie więzi rodzinnych między małoletnią, a przysposabiającymi i jej młodszą siostrą wynikało z przebywania małoletniej poza

domem i sporadycznymi kontaktami z rodziną, co było efektem postępowania powodów. Zaznaczył, że pozwana jest jeszcze dzieckiem, ze zdiagnozowanymi zaburzeniami psychicznymi, których przyczyna tkwi w traumatycznych doświadczeniach z okresu wczesnodziecięcego, co nie pozwala jej przypisać winy za aktualny stan relacji rodzinnych. Natomiast powodowie od samego początku mieli wiedzę, że ich córka wymaga indywidualnego podejścia, lecz nie do końca zaangażowali się w jej proces wychowawczy, nie mając odwagi zmierzyć się z napotkanymi trudnościami. Nie podnieśli swoich kompetencji wychowawczych z góry zakładając, że nie są zdolni do poprowadzenia dalszego procesu wychowania dziecka i powinno być ono powierzone komuś innemu. Podkreślił, że powodowie jak każdy odpowiedzialny rodzic (niezależnie od tego, czy biologiczny, czy przysposabiający) mieli obowiązek dążyć do radzenia sobie z przeciwnościami, które napotkali w procesie wychowania swojego małoletniego dziecka. W sytuacji wystąpienia problemów z małoletnią córką powodowie mogli nie rozumieć przyczyn jej nieprawidłowego postępowania, obowiązani byli jednak szukać specjalistów dla dziecka i siebie tak długo, dopóki nie znaleźliby właściwego rozwiązania. Natomiast w tym okresie cały czas powinni cierpliwie otaczać dziecko miłością, wsparciem i przeciwdziałać rozluźnianiu więzi z nim. W rezultacie nie podzielił stanowiska powodów, jakoby wina rozpadu więzi rodzinnych leżała po stronie dziecka i nie była możliwa ich reaktywacja. Podkreślił, że uwzględnienie żądania powodów byłoby bardzo krzywdzące dla małoletniej, która aktualnie ma 16 lat, od siódmego do trzynastego roku życia mieszkała z powodami i to ich traktuje jako swoją rodzinę. Przyjął, że za utrzymaniem przysposobienia przemawia dobro małoletniej, skoro przynależność do rodziny zapewni jej poczucie stabilizacji, wsparcie finansowe, a także utrzymanie formalnoprawnej więzi rodzinnej z siostrą.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożyli powodowie, zaskarżając wyrok w całości, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności faktycznych aktualnych głównie w chwili wniesienia pozwu ze szczególnym uwzględnieniem momentu wspólnego zamieszkiwania stron i wyrokowania przez Sąd Rejonowy,

a niezweryfikowanych co do ich aktualności przez Sąd drugiej instancji, w szczególności w zakresie w jakim Sąd powinien ocenić więzi rodzinne pomiędzy stronami oraz między przysposobioną, a jej biologiczną siostrą J., perspektywy co do ich kształtowania się aktualnie i w przyszłości oraz kompetencji wychowawczych przysposabiających, stanu zdrowia przysposobionej, prognoz i rokowań co do dalszego rozwoju emocjonalnego i możliwości nawiązania przez przysposobioną więzi rodzinnych wbrew stwierdzonym u niej przez biegłych zaburzeniom więzi (syndrom RAD), co skutkuje brakiem wykształcenia odpowiednich umiejętności w budowaniu prawidłowych relacji z otoczeniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z konstrukcją skargi kasacyjnej i sposobem motywowania jej podstawy przypomnienia wymaga, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia, a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Uzasadnienie podstaw kasacyjnych nie może się zatem opierać na alternatywnym stanie faktycznym prezentowanym przez skarżących, a jedynie na podstawie faktycznej ustalonej przez Sąd drugiej instancji. Dodatkowo rozpoznanie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy nie polega na ponownym rozstrzygnięciu sprawy, a wyłącznie na rozpoznaniu skargi, w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 398¹³ §1 k.p.c.).

Przez stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy należy rozumieć stan faktyczny ustalony przez sąd na podstawie dowodów przeprowadzonych zgodnie z regułami postępowania dowodowego, przewidzianymi w art. 227 i n. k.p.c. oraz obowiązujący stan prawny, a nie obraz okoliczności wynikających z twierdzeń strony, niepoddanym zabiegom dotyczącym dokonywania ustaleń faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113 i z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 108/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 537/00, IC 2003, nr 3, s. 52). Zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wskaże konkretne zdarzenia, których Sąd nie uwzględnił oraz wpływ tych zdarzeń na wynik

sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III SK 2/06, OSNP 2007, nr 9-10, poz. 146). Odpowiednie stosowanie art. 316 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym oznacza, że sąd drugiej instancji zobowiązany jest - przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 382 k.p.c. - brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy wpływające na treść orzeczenia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1982 r., III CZP 51/82, OSPiKA 1983, z. 12, poz. 256 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 259/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 82 i z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 449/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 28).

Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. nie dostrzegli, że ta podstawa skargi bez jej powiązania z art. 391 § 1 k.p.c. dotyczy wyłącznie sądu pierwszej instancji, a skarga kasacyjna służy do zwalczania naruszeń prawa materialnego i procesowego dokonanych przez Sąd drugiej instancji (art. 398¹ § 1 w zw. z art. 398³ § 1 k.p.c.). Niezależnie od powyższego nawet odniesienie tej podstawy skargi do orzeczenia Sądu drugiej instancji - co było intencją skarżących - nie przekonuje o jej zasadności.

Po pierwsze, uzasadnienie podstawy skargi prowadzi do wniosku, że skarżący kwestionują nie przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji z urzędu dowodów, które w ich przekonaniu mogłyby zapewnić orzeczeniu tego Sądu większą aktualność podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W skardze nie zgłoszono jednak zarzutu naruszenia art. 232 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w ramach takiej podstawy nie przedstawiono argumentacji wykazującej, że obowiązkiem Sądu Okręgowego było przeprowadzenie dowodów z urzędu. Skarżący nie zgłosili również zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c. i w ramach takiej podstawy nie twierdzili, że Sąd drugiej instancji bezzasadnie zaniechał przeprowadzenia zgłoszonych przez nich w postępowaniu apelacyjnym dowodów, które mogłyby mieć wpływ na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Skarżący nie zgłaszali w postępowaniu apelacyjnym wniosku o ponowne przesłuchanie stron, złożenie zeznań przez ich córkę Joannę, przeprowadzenie dalszych opinii biegłych, w tym co do swoich kompetencji wychowawczych i możliwości ich zwiększenia oraz możliwości nawiązania więzi rodzinnych przez pozwaną mimo zdiagnozowanego u niej zaburzenia więzi i nieprawidłowo kształtującej się osobowości. W skardze brak

także zarzutu, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił w kontekście zasady aktualności podstawy faktycznej rozstrzygnięcia części zgromadzonych w sprawie dowodów (art. 382 k.p.c.).

Po drugie, oceny pojęcia „ważnych powodów” skutkujących w rozumieniu art. 125 § 1 k.r.i.o. rozwiązaniem stosunku przysposobienia należy dokonywać z uwzględnieniem całokształtu stosunków między przysposabiającym, a przysposobionym i sposobu ich kształtowania się w całym okresie trwania przysposobienia, jednak decydujące znaczenie, zgodnie z określoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą aktualności orzeczenia, ma stan istniejący w chwili orzekania. Nie oznacza to jednak, że okoliczności uzasadniające spełnienie tej przesłanki należy oceniać tylko w odniesieniu do chwili orzekania, gdyż z reguły należy brać pod uwagę szerszą perspektywę czasową, już choćby dla ustalenia, że rozkład więzi rodzinnej jest trwały, i kto przyczynił się do tego rozkładu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1965 r., II CR 264/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 119, z dnia 5 września 1975 r., I CR 526/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 171, z dnia 30 czerwca 1979 r., IV CR 194/79, OSNCP 1980, nr 1-2, poz. 27, z dnia 14 stycznia 1980 r., IV CR 484/79, nie publ., i z dnia 7 listopada 2014 r., IV CSK 412/14, nie publ.). W sytuacji, gdy rzeczywiście doszło do zmiany stanu prawnego lub zmiany okoliczności faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie, po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji, zmiany te w razie ich wykazania zgodnie z obowiązującymi zasadami procedury cywilnej powinien uwzględnić sąd drugiej instancji. Rozpoznając sprawę w granicach apelacji, sąd drugiej instancji dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji i na tej podstawie dokonując oceny prawnej żądania. Dokonanie uzupełniających ustaleń faktycznych przez sąd drugiej instancji może być uzasadnione potrzebą uczynienia zadość zasadzie aktualności. Skarżący nie wykazali jednak by doszło do zmian w stanie faktycznym sprawy w ośmiomiesięcznym okresie między datą zamknięcia rozprawy przez Sąd Rejonowy (18 stycznia 2016 r.), a datą zamknięcia rozprawy przez Sąd Okręgowy (13 września 2016 r.). Nieprawdziwe jest twierdzenie jakoby między datami zamknięcia rozprawy przez Sądy obu instancji upłynęły dwa lata, a Sąd drugiej instancji nie dokonał żadnych ustaleń, skoro

podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Nieprawdziwa jest także teza jakoby od ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy minęły trzy lata, skoro były one dokonywane według stanu na dzień orzekania, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy obejmujących z natury rzeczy okres przed wniesieniem pozwu. Sądy obu instancji w toku długotrwałego postępowania poczyniły dostateczne ustalenia faktyczne dotyczące sytuacji rodziny stron, w kontekście przesłanek materialnoprawnych badanych przy orzekaniu o rozwiązaniu przysposobienia. Nieadekwatne jest odwołanie się skarżących do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego sytuacji, gdy w sprawie o rozwiązanie przysposobienia małoletni po dacie zamknięcia rozprawy przez sąd pierwszej Instancji uzyskał pełnoletniość, co jest zmianą istotnego elementu stanu faktycznego sprawy wiążącego się ze zmianą podstawy prawnej rozstrzygnięcia w sprawie o rozwiązanie przysposobienia, skoro pozwana w dacie orzekania przez sądy obu instancji, jak i aktualnie, jest osobą niepełnoletnią (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1975 r., I CR 526/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 171, z dnia 30 czerwca 1979 r., IV CR 194/79, OSNC 1980, nr 1-2, poz. 27, i z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 219/12, nie publ.).

Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się odmiennność stosunku między dorosłym przysposabiającym a małoletnim przysposobionym i związany z tym zakres badania okoliczności mających znaczenie dla oceny żądania rozwiązania przysposobienia. Sąd Okręgowy rozważając materialnoprawne przesłanki rozwiązania przysposobienia prawidłowo uwzględnił całokształt okoliczności sprawy obejmujący relacje w rodzinie stron zarówno przed datą wniesienia pozwu, jak i w toku sprawy i w dacie orzekania, co nie pozostaje w żadnej sprzeczności z zasadą aktualności orzeczenia i oceny materialnoprawnych podstaw powództwa, według stanu istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy w drugiej instancji.

Powodowie ograniczyli się do oparcia skargi na drugiej podstawie kasacyjnej, dotyczącej naruszenia przepisów postępowania (art. 316 § 1 k.p.c.), nie formułując zarzutów w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 125 § 1 k.r.i.o.). Oznacza to nie zakwestionowanie stanowiska Sądu drugiej instancji, że w ustalonym przez ten Sąd stanie faktycznym nie ma podstaw

materialnoprawnych do rozwiązania przysposobienia. Mimo powyższego skarżący w uzasadnieniu skargi czynią rozważania dotyczące zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 125 § 1 k.r.i.o., które są bezprzedmiotowe, skoro przepis ten nie został objęty podstawami skargi.

Ubocznie zauważenia wymaga, że stawiana przez skarżących teza jakoby niemożność prawidłowej realizacji stosunku przysposobienia wynikała z przyczyn obiektywnych na które nie mieli żadnego wpływu w związku ze zdiagnozowanym u małoletniej syndromem zaburzenia więzi, pozostaje w sprzeczności z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Wynika z niej, że powodowie odrzucili emocjonalnie pozwaną, nie zwiększyli swoich kompetencji wychowawczych i zerwali z nią kontakt, w trakcie trzeciego pobytu w szpitalu psychiatrycznym kiedy miała zaledwie 12 lat, a proces jej leczenia i terapii dopiero na dobre się rozpoczął. Mimo wiedzy o przyczynach problemów wychowawczych i sposobu w jaki należało postępować z pozwaną, nie wykazali w stosunku do niej cierpliwości, wsparcia i miłości, a przede wszystkim nie utrzymywali z nią kontaktów z góry zakładając, że procesem wychowawczym ich dziecka powinien zająć się ktoś inny, a dziecko to z uwagi na swoją postawę nie zasługuje na ich zainteresowanie, opiekę i samo ponosi winę za zaistniałą sytuację. Odrzucenie emocjonalne córki przez powodów mogło spowodować eskalację jej nieprawidłowych zachowań, nie można zatem jedynie przez ich pryzmat postrzegać możliwości wychowawczych powodów. Skoro rozkład więzi rodzinnej został spowodowany przez powodów, którzy jednostronnie zerwali stosunki z pozwaną i ponoszą odpowiedzialność za to, że stosunek przysposobienia nie spełnia swojej funkcji, stan ten nie może być następnie podstawą do ich premiowania przez rozwiązanie stosunku przysposobienia, niezależnie od specyficznych problemów wychowawczych wywoływanych przez pozwaną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 530/69, OSPIKA 1970, nr 12, poz. 251, z dnia 6 października 1972 r., ICR 454/72, nie publ., z dnia 17 kwietnia 1974 r., II CR 138/74, nie publ., i z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 369/00, nie publ.).

Mimo pełnego zrozumienia dla przykrego położenia powodów, ich postawa wskazuje na niewłaściwe pojmowanie instytucji przysposobienia, która z założenia ma mieć charakter nierozzerwalny i nie ma służyć spełnianiu przez dziecko

potrzeb uczuciowych i rodzinnych przysposabiających, a powinna być traktowana równoważnie z naturalnym stosunkiem zachodzącym między rodzicami i dziećmi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że trudności natury wychowawczej, choćby najpoważniejsze, jakie napotyka przysposabiający zasadniczo nie uzasadniają rozwiązania przysposobienia, a jest to przesłanka do zastosowania odpowiednich środków przez sąd opiekuńczy, chyba że trudności wychowawcze wytworzą taką sytuację między przysposabiającym a przysposobionym, że dobro dziecka będzie przemawiać za rozwiązaniem przysposobienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1968 r., I CR 249/68, OSNPG 1969, nr 5, poz. 32, z dnia 17 czerwca 1970 r., II CR 227/70, nie publ., z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 512/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 79, z dnia 5 kwietnia 1972 r., I CR 679/71, nie publ., z dnia 16 lutego 1976 r., IV CR 10/76, OSNC 1976, nr 12, poz. 266, z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 29/76, nie publ., i z dnia 8 stycznia 1981 r., II CR 574/80, nie publ.).

Nikt nie oczekiwał od powodów, podobnie jak nie oczekuje tego od rodziców biologicznych, że zastąpią swoimi kompetencjami wychowawczymi specjalistyczne placówki. Nic nie stało jednak na przeszkodzie, by mimo powierzenia procesu leczenia i terapii pozwanej specjalistycznym placówkom nadal udzielać jej wsparcia poprzez utrzymywanie kontaktu, skoro powodowie byli jedynymi jej bliskimi osobami. Zauważenia wymaga, że przywoływana w uzasadnieniu skargi M. D. mimo niepowodzenia wychowawczego, nadal utrzymuje z pozwaną kontakt odwiedzając ją w specjalistycznych placówkach, czego nie byli w stanie zaoferować powodowie, będący jej rodzicami. Trudno się również zgodzić, że pozwana nie miała potrzeby utrzymywania więzi ze swoją siostrą J., mimo istnienia nieograniczonych możliwości w tym przedmiocie. Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, którą Sąd Najwyższy jest związany wynika, że pozwana mimo że była dzieckiem umieszczonym odpowiednio w szpitalach psychiatrycznych, domach dziecka oraz placówkach wychowawczych, wielokrotnie wyrażała tęsknotę za siostrą i podejmowała szereg prób kontaktu z nią (przekazywanie prezentów, listów), które nigdy nie spotkały się z pozytywnym odzewem i nie mogły być realizowane wbrew woli powodów pod których opieką przebywa J. Skarżący konsekwentnie pomijają,

że to oni mieli największy wpływ na możliwość realizacji kontaktów sióstr, czego unikali nigdy nie odwiedzając małoletniej z jej siostrą w domu dziecka lub szpitalu i nie dążąc do odbudowy tych kontaktów.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu jako nie oparta na uzasadnionej podstawie (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc

jw